

# MOJA PARAFIA

Nr: 640  
24/06/2007

## Uroczystość Narodzenia Jana Chrzciciela • ROK C



Ewangelia: Łk 1, 57 – 66. 80

**O**n zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język, się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga.

### Wartość ludzkiej mowy!

Językiem można uczynić wiele zła i wiele dobra. Mowa została nam dana nie po to, abyśmy jej używali jako broni, ale jako narzędzia do porozumiewania się, do wprowadzania pokoju.

Drogi Przyjacielu! Przykładem najszlachetniejszego sposobu posługiwania się językiem jest sposób, w jaki używa go ojciec Jana Chrzciciela. Nie siał niepokoju, nie krzywdził, nie zabijał, lecz „mówił wielbiąc Boga”.

*Ks. Sylwester*

### Pozwolić wzrastać

Dziecko dorasta. Już w łonie matki ma wycucie tego, co Boskie: „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie”. Tak mały Jan daje wyraz radości ze spotkania z Matką swego Pana. Później przez życie zachowa to wycucie spraw Boskich i woli Bożej, którą nieustraszenie będzie głosić. Nie będzie trzcina chwiejąca się na wietrze. Będzie dorastał, ale też pozwalał innemu stać się większym.



Z okazji imienin naszych współredaktorów:  
**Piotra Dyjo i Pawła Grzesiaka** składamy  
najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej  
oraz spełnienia marzeń i radości w dniu codziennym.

*Redakcja*

### MYŚL TYGODNIA:

Bóg zawsze podnosi słuchawkę, bez względu na to,  
ile czasu upłynęło od ostatniej rozmowy.

Paul Samuel Leon Johnson

## Kalendarz liturgiczny



**24 czerwca 2007 r. – NIEDZIELA**

*Narodzenie św. Jana Chrzciciela*

**Imieniny:** Jana, Danuty, Janisława, Dorydy

**LITURGIA SŁOWA:**

Iz 49, 1 – 6

**Psalm** 139

Dz 13, 22 – 26

**EWANGELIA:** Łk 1, 57 – 66. 80

**25 czerwca 2007 r. – PONIEDZIAŁEK**

**Imieniny:** Wilhelma, Doroty, Łucji, Doris, Emila

**LITURGIA SŁOWA:**

Rdz 12, 1 – 9

**Psalm** 33

**EWANGELIA:** Mt 7, 1 – 5

**26 czerwca 2007 r. – WTOREK**

**Imieniny:** Jana, Miromira, Pawła, Zygmunta, Józefa

**LITURGIA SŁOWA:**

Rdz 13, 2. 5 – 18

**Psalm** 15

**EWANGELIA:** Mt 7, 6. 12 – 14

**27 czerwca 2007 r. – ŚRODA**

*NMP Nieustającej Pomocy*

**Imieniny:** Marii, Władysława, Cyryla,

**LITURGIA SŁOWA:**

Rdz 15, 1 – 12. 17 – 18

**Psalm** 105

**EWANGELIA:** Mt 7, 15 – 20

**28 czerwca 2007 r. – CZWARTEK**

**Imieniny:** Ireneusza, Leona, Hektora, Lubomira

**LITURGIA SŁOWA:**

Rdz 16, 1 – 12. 15 – 16

**Psalm** 106

**EWANGELIA:** Mt 7, 21 – 29

**29 czerwca 2007 r. – PIĄTEK**

*Uroczystość Apostołów Piotra i Pawła*

**Imieniny:** Pawła, Piotra, Iwetty, Emmy,

**LITURGIA SŁOWA:**

Dz 12, 1 – 11

**Psalm** 34

2 Tm 4, 6 – 9. 17 – 18

**EWANGELIA:** Mt 16, 13 – 19

**30 czerwca 2007 r. – SOBOTA**

**Imieniny:** Emilii, Lucyny, Marcjala,

**LITURGIA SŁOWA:**

Rdz 18, 1 – 15

**Psalm** Łk 1

**EWANGELIA:** Mt 8, 5 – 17

## „Poślij nas na żniwo swoje Panie...” Młodzież nad Jeziorem Lednickim



c o

**XI Spotkanie na polach lednickich**, nad brzegami jeziora Lednica. 2 czerwca 2007 r. jak roku spotkał się żywy Kościół młodych serc z całej Polski i z Europy. Przyjechało około 45 tys. młodzieży. Na tym spotkaniu nie zabrakło również młodzieży z Radomia z Parafii świętego Józefa.

2 czerwca o godzinie 3.00 rano wyruszyliśmy autokarem spod naszego kościoła. Przewodził nam jako pasterz naszej małej wspólnoty Ks. Marcin Grzyb SAC. Były również Siostry z naszej parafii tj.: S.A. Samuela i S.M. Karolina. Jechała także z nami Siostra Barbara

- Michalitka. Na godzinę 9.00 dotarliśmy na pola Lednickie, gdzie otrzymaliśmy tegoroczne prezenty: były to biała chusteczka – podobna do chusteczki jaką miał Jan Paweł II. Znakiem szczególnym chusteczki są inicjały JP II

i symbol ryby. Dostaliśmy również śpiewniki, świece i egzemplarz „Niedzieli”. Zajęliśmy sektor „H”, okazało się, że świąt w Lednicy jest mało za chwilę przybyły do naszego sektora Siostry z Warszawy - Żoliborza m. in. S. Rachela, które przyjechały wraz z młodzieżą Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstaneek.

Patronem tegorocznego spotkania był św. Jacek – pierwszy polski dominikanin, którego 750-lecie śmierci obchodzimy w tym roku. Jego relikwie przywieziono na Lednicę specjalnym pociągiem z Przemyśla. W skrócie przedstawię przebieg spotkania modlitewnego w Lednicy. Na rozpoczęcie zaśpiewano Bogurodzicę i wniesiono na pola lednickie w uroczystej procesji relikwie św. Wojciecha i św. Jacka. Hasło tegorocznego spotkania nawiązywało do działalności ewangelizacyjnej jego patrona i brzmiało : „**Poślij mnie!**”

Zachęca ono również do wyruszenia w codzienne życie z Chrystusem, by stać się Jego świadkiem i apostołem. Ojciec Jan Góra organizator i pomysłodawca spotkań młodych zachęcał do „**przepuszczenia przez siebie promieni Bożej energii i łaski**”.

Za pośrednictwem nagrania video na początku spotkania **prezydent** RP Lech Kaczyński powiedział, że **fakt, iż w dzisiejszych czasach w Polsce rozwija się wiara rzymsko-katolicka jest wielką otuchą**. Prezydent zapewnił też, że w następnym roku chciałby osobiście uczestniczyć w spotkaniu młodych. [www](http://www)

Papież Benedykt XVI przekazał pozdrowienia młodym pielgrzymom nad Jeziorem Lednickim, tak jak to czynił Jan Paweł II za pomocą nagrania video.

Powiedział: „**Drodzy młodzi przyjaciele zgromadzeni na polach lednickich serdecznie was pozdrawiam i życzę apostołskiej odwagi. (...) Niech nie gaśnie wasz entuzjizm dla Chrystusa**”

Przez cały czas kilkunastogodzinnego spotkania towarzyszył nam zespół muzyków „Siewcy Lednicy”. Młodzi modlili się i wielbili Boga również przez śpiew i taniec. Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania, w sobotnie południe w jeziorze lednickim został zatopiony kamień z wrytym Dekalogiem. Nieco później już w czasie spotkania poświęcona została kopia krzyża z Giewontu, w skali 1:1, był to dar górali dla Lednicy.

„**Mówicie, że góra z Górą się nie zejdzie, a dzisiaj górale zebrali się z Górą**” – powiedział żartobliwie burmistrz Zakopanego Bachleda Curuś, przekazując krzyż. Odbyły się też uroczyste nabożeństwa i inscenizacja scen z życia św. Jacka. Mogliśmy podziwiać pokazy akrobatyczne samolotów nad naszymi głowami.

Msza Święta po 20.00, do której młodzi przygotowywali się praktycznie przez cały dzień, była punktem kulminacyjnym spotkania młodych.

Niedaleko naszego sektora stał duży namiot z napisem : KAPLICA, gdzie było całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu. Muszę tu zaznaczyć, że ile razy weszłam na adorację, kaplica była wypełniona młodymi, rozmodlonymi ludźmi, a spora grupa klęczała wokół - poza namiotem. Tuż przy tym namiocie, na dużej polanie, odbywała się spowiedź. Księża (około 100), spowiadali młodych od rana do rozpoczęcia się Mszy Świętej. Był to niezwykle piękny i niezapomniany widok. Mszy Świętej przewodniczył arcybiskup gnieźnieński, koncelebrowało kilku biskupów i kilkuset księży. W kazaniu ks. bp metropolita katowicki powiedział m.in.: „**Gdy dzielisz się mieszkaniem to go ubywa, gdy dzielisz się wiarą to jej przybywa**”. Tymi słowami kaznodzieja zachęcał nas do dzielenia się swoją wiarą z innymi, do dawania świadectwa, byśmy ją w ten sposób pogłębiali i umacniali. Po 22.00 widzieliśmy młodych maratończyków biegnących w stronę Bramy Ryby w ramach 3 Maratonu Lednickiego, po czym była adoracja Najświętszego Sakramentu. Pan Jezus wystawiony w trzy metrowej monstrancji był widoczny na całym polu lednickim. Każdy miał możliwość osobistego spotkania się z Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Ojciec Jan powiedział, że po dziesięciu spotkaniach dojrzelismy już do wyboru Chrystusa, nadszedł czas, aby wybór przełożyć na czyn apostołski, na entuzjizm niesienia Chrystusa naszym braciom i siostram.

Myślę, że dużym przeżyciem dla każdego było przyjęcie chusty Jan Pawła II. Po odbyciu nabożeństwa chusty, kapłan nakładał chustę każdemu na szyję, wypowiadając słowa: „**Posyłam Cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego**”. Posyłam was do głoszenia Ewangelii do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie naszym Panu. Może był to dla niektórych znak powołania do kapłaństwa czy życia zakonnego?

**Na zakończenie spotkania, jak co roku kilkadziesiąt tysięcy młodych, w symbolicznym geście wyboru Chrystusa, przeszło przez Bramę Rybę.**

Jest to niezwykle piękne, że młodzi ludzie z różnych zakątków naszej ojczyzny i z zagranicy spotykają się na Lednicy, by wspólnie modlić się, śpiewać na chwałę Jezusa, dzielić się wiarą, swoim życiem i poczuć się jedną wielką chrześcijańską rodziną. Ten entuzjizm wiary i młodości udzielał się również nam, przybyłym na to niezwykle spotkanie.

Ufam, że za rok będzie nas więcej, słowa te kierują do ludzi młodych z naszej parafii. Za rok nie przegap Lednicy, ale zaryzykuj i jedź z nami, a zobaczysz, że warto było, by naładować duchowe akumulatory i mieć trochę więcej radości, tak, by móc dzielić się nią z drugim człowiekiem.

Do zobaczenia w 2008 r. w Lednicy.

Tam, gdzie nikt nie poda ręki - Ty jesteś  
Tam, gdzie nikt nie zrozumie łez - Ty jesteś  
Tam, gdzie nikt nie otworzy drzwi serca - Ty jesteś  
Tam, gdzie nikt się nie uśmiecha - Ty jesteś  
Tam, gdzie drogi skrecają donikąd - Ty jesteś  
Tam, gdzie niebo z żalu pęka - Ty jesteś  
Tam, gdzie noc jest tylko udreka - Ty jesteś  
Tam, gdzie człowiek zagubił się w sobie - Ty jesteś  
Tam, gdzie oczy nie chcą patrzeć - Ty jesteś  
Tam, gdzie nie ma żadnej nadziei - Ty bądź  
Ty zawsze bądź!

Artka znacie, bo już o Nim Wam pisałam. Chcecie znać Jego dalsze losy? To posłuchajcie. Nasz chory wrócił do domu dwa dni po Wielkanocy. Chcieliśmy zrobić Mu przywitanie jak na filmach amerykańskich tzn. serdeczne powitanie wśród mnóstwa balonów.

I prawie nam się udało. Nie wzięliśmy jednak pod uwagę tego, że pędząc z Warszawy na sygnale przyjadą tak szybko, no i nasze płuca też mają pewne ograniczenia... Jego stan, jakby to lekarze określili, był ciężki, ale stabilny. Co kilkanaście minut musiał być odsysany (sam nie przetykał, a leki i jedzenie miał podawane sondą przez nos i jest tak do tej pory), potrzebował tlen do oddychania, istniała też możliwość wystąpienia drgawek. Pierwszej nocy zostały tam dwie wolontariuszki, żeby Mama mogła sobie wreszcie odsapnąć. Ku naszej ogromnej radości, pobyt w domu Artkowi służył. Z każdym dniem wyglądał coraz lepiej. Powoli zaczynał mówić, zanikał niedowład prawej ręki, odsysanie też stawało się zbędne. Więc co robimy tam my?

Jesteśmy w tym domu dwa razy w tygodniu (oprócz wizyty lekarza) i zajmujemy się wszystkim, dosłownie wszystkim, aby Rodzina mogła normalnie funkcjonować, np. dzięki pomocy innych wolontariuszy, którzy upiekli ciasta, pomagamy w zorganizowaniu I Komunii Świętej dla młodszego brata Artka, oferujemy pomoc w lekcjach, niejednokrotnie spędzamy po prostu czas na wspólnych rozmowach, grach planszowych z całą Rodziną. Staramy się wprowadzić trochę „normalności”. Bracia Artura jadą na nasze hospicyjne kolonie. Przywozimy choremu a to maskotkę, a to jakąś grę, czasem jest to rybka (szkoda, że nie widzieliście jak wiozłam szklaną kulę dla rybki wypełnioną wodą), a nawet dwa, precudnej urody szczeniaki! Tak, tak, bo musicie wiedzieć, że Artek bardzo kocha zwierzęta i na pytanie, co mamy przynieść następnym razem, zawsze odpowiadał – pieski.

A te dwie małe „pchełki” przytuliły się do Niego, jedna chciała wejść nawet na poduszkę. A ile było radości, przytulania, głaskania, szeptania do nich. Mówię Wam, właśnie dla takich chwil warto się trudzić. Dla Rodziny robimy też skecz, w którym udział bierze starszy brat Artka, przebrany za dziewczynkę – Antosię. Wszyscy pokładają się ze śmiechu. Nawet jeszcze teraz na samo wspomnienie Antosi, nasz chory uśmiecha się od ucha do ucha. Są też takie wygłupy, jak zakładanie peruk - naprawdę przednia zabawa!

Musimy wciąż jednak pamiętać o tym, że to polepszenie zdrowia, choć takie długie, kiedyś się skończy. Organizm odżywa po zabójczej chemii (odrastają włosy), ale choroba nadal jest i niestety się rozwija, robiąc spustoszenie w organizmie. Artek jakby z każdym tygodniem teraz słabnie. Dlatego musimy siebie i całą Rodzinę przygotować na to, co nieuniknione. A nie jest to łatwe. No bo jak spokojnie patrzeć na gasnące, młode życie!? Kto nam pomoże? Ano jest taki KTOS!

Organizujemy w tym domu Mszę Świętą, którą ma odprawić nasz zaprzyjaźniony ks. Robert. Jak się okazuje nie jest sam (choć samochód pusty). Przywozi ze sobą relikwie św. Ojca Pio. W takim to znamienitym gronie się znajdujemy!

Jest spowiedź, wspólne śpiewanie przy dźwiękach trochę rozstrojonej gitary, Komunia Święta pod dwiema postaciami i homilia o... kwiatku. O tym, że każdy płatek i listek, nawet ten najdalej oddalony od środka, jest potrzebny, bo tworzy całość. A taka część oderwana, usycha. Dlatego Rodzina, wspólnota, powinna trzymać się razem tej jednej łodygi i czerpać „wodę życia”, płynącą od Chrystusa, żeby nie uschnąć. Rodzina jest mile zaskoczona tą nietypową Eucharystią, mama Artka szczęśliwa, że aż brakuje słów. A nasz chory mówi, że najbardziej podobała mu się muzyka! No i po co się martwić rozstrojoną gitarą? Więc zgadnijcie, co weźmiemy ze sobą, jadąc na następną wizytę?

Tam, gdzie nie ma żadnej nadziei - Ty bądź

Ty zawsze bądź! Wolontariuszu Hospicjum Królowej Apostołów

## Radosny zachwyt nad pięknem lata.

Czerwcu – zielono – żółty psotniku!  
Srebrzystym śmiechem dzwonisz nad światem  
Słońce olbrzymie dotykasz ręką  
Mówiąc doń: „Grzej jak najmocniej!  
Ogrzewaj Ziemię,  
Świeć intensywnie,  
aby wciąż jasno na świecie było  
By za twą sprawą wszystko,  
co żyje na tej Planecie  
Smiało się, rosło i rumieniło...  
Czerwcu najmiłszy – miesiącu sliczny  
zarkiego lata  
Zaraz po maju tyś najpiękniejszy  
Lecz przyznaj, że cudownego masz brata!  
Schodząc na Ziemię przynosisz w darze  
krocie czereśni krwistoczerwonych,  
masę zieleni tak świeżej, czystej  
całe naręcza kwiatów puszystych,  
peonii białych, koloru różu i purpurowych  
purpurowych takich,  
jasnoczerwone, pachnące maki;  
tysiące bratków, tych roześmianych  
zamszowych kwiatków,  
które ścigając się kolorami  
migoczą w słońcu tęczy barwami.  
W twojej obecności ( którą kochamy)  
ta Boża Ziemia w błękitnie Niebios  
po prostu – tonie w uroczych kwiatkach.  
A kiedy minie twych dni trzydzieści  
znikasz w przestworzach, żegnając nas  
hen z Nieba, z wysoka, szmaragdowymi,  
dobrymi dłońmi.  
Lipiec kąpiący złotem najczystszy  
Śpiesznie przybiega do nas, na Ziemię  
i on – tak piękny wita nas wszystkich  
słonecznym blaskiem, niemal tęczowym;  
zapachem lipy, słodyczą miodu,  
Pszczoł aksamitnych cichym brzęczeniem,  
Zmoczonej deszczem lipcowej ziemi...  
Wszystko to piękne, aż w sercu dusi...  
Troszeczkę rdzawo – zielony sierpień  
to znak, że lato do kresu zmierza  
Cóż – wszystko ma czas swój,  
więc tak być musi...  
Boże najmiłszy, to Ty stworzyłeś  
pełne kolorów te pory roku.  
Dzięki Ci, Boże za piękną porę  
za cud istnienia, za lata niebiański spokój!

Katarzyna Wilczyńska

Wasz uśmiechnięty  
korespondent hospicyjny  
Monika Węzyk

# INFORMACJE

1. Dziś Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 17.00.  
W tygodniu bezpośrednio po wieczornej Mszy Świętej o godz. 18.30.
2. W piątek, 29 czerwca, Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.  
Msze Święte będą o godz.: 6.30; 8.00; 9.30; 15.00 i o 18.00. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego po wieczornej Mszy Świętej.
3. W Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca, o godz. 11.00 w kościele seminaryjnym p.w. NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie przez posługę Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Tadeusza Płoskiego, Ordynariusza Polowego Wojska Polskiego, ośmiu alumnów WSD przyjmie Sakrament Kapłaństwa w stopniu diakonatu. Przystępujących do święceń polecamy modlitwom wiernych.
4. W sobotę, 30 czerwca, o godz. 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej pożegnamy uroczyście Matkę Bożą w Kopii Cudownego Jasnogórskiego Obrazu.
5. Przyszła niedziela jest I Niedziela Miesiąca, w naszym kościele jest to Niedziela Eucharystyczna. Po każdej Mszy Świętej, zamiast kazania, Adoracja Najświętszego Sakramentu.
6. W przyszłą niedzielę, 1 lipca, Msza Święta w intencji zmarłych objętych opieką Hospicjum Królowej Apostołów i ich Rodzin, o godz. 14.30.
7. W przyszłą niedzielę, 1 lipca, Komitet Budowy będzie przyjmował indywidualne ofiary na budowę kościoła w Mazowszanach.
8. Przypominamy, że w czasie wakacji nie będzie Mszy Świętej w intencji Rodzin o godz. 16.00, natomiast jest w każdą niedzielę dodatkowa Msza Święta o godz. 20.00.

*Kochane Dzieci!*

*Zaczynają się wakacje. Życzymy Wam kochane Dzieci udanego wypoczynku, dużo słońca, radości i uśmiechu. Niech w czasie wakacji Dobry Bóg obdarza Was Swoją opieką i miłością. A Wy, nie zapomnijcie o Nim w codziennej modlitwie i podczas niedzielnej Eucharystii.*

**Redakcja**

## WSPOMINAMY JANA PAWŁA II...

### Ostatnia droga do Gemelli

*Od tracheotomii wszystko się zaczęło  
do tchawicy rurkę ci podano  
mówić rady się nie dało  
w Gemelli się to działo  
media wszystko dobrze znają  
Jana Pawła już szukają  
starość Tobie już doskwiera  
wyraz twarzy ci się zmienia  
Słowa do nas nie skierujesz  
bardzo chcesz lecz nie umiesz.*

Piotr Dyjo

## W MINIONYM TYGODNIU

**Odeszła do Pana:**  
21. 06. 2007 r. – Janina Banach (l. 87)  
**Wieczny odpoczynek racz jej dać  
Panie...**

**Ochrzczeni zostali:**  
Iga Urszula Boniek  
Jakub Kowalczyk  
Martyna Małgorzata Woźniak  
Maja Maria Kobialka  
**Dzieckiem Bożym jestem ja...**

**Związek małżeński zawarli:**  
Małgorzata Kilian i Michał Pasztalaniec  
Małgorzata Świętek i Norbert Szmit  
Kamila Staniewska i Wojciech Rumelczyk  
**Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.**

## ŻYCZENIA

W 62. rocznicę ślubu Sabiny i Stefana  
w 50. rocznicę ślubu Stanisławy  
i Jana  
w 38. rocznicę ślubu Alicji i Wiesława  
w 32. rocznicę ślubu Krystyny  
i Kazimierza  
w 20. rocznicę ślubu Wioletty  
i Roberta  
w 15. rocznicę ślubu Joanny  
i Radosława  
w 12. rocznicę ślubu Teresy  
i Mariusza  
w 10. rocznicę ślubu Iwony  
i Sławomira  
w 10. rocznicę ślubu Aldony  
i Grzegorza  
w 1. rocznicę ślubu Agnieszki i Marka  
w 1. rocznicę ślubu Aleksandry  
i Norberta  
w 20. rocznicę święceń kapłańskich  
Ks. Bronisława  
w 50. rocznicę urodzin Danuty  
w 50. rocznicę urodzin Grażyny  
w 48. rocznicę urodzin  
Ks. Bronisława  
w 45. rocznicę urodzin Małgorzaty  
w 40. rocznicę urodzin Renaty  
w 18. rocznicę urodzin Michała  
w 18. rocznicę urodzin Adriana  
w 1. rocznicę urodzin Bartosza  
wszelkich potrzebnych łask, zdrowia,  
szczęścia, radości, pokoju, miłości,  
życzliwości ludzkiej, obfitego Bożego  
błogosławieństwa, darów Ducha  
Świętego i opieki Matki Najświętszej  
zyczy



**Redakcja**